

## SYSTEM PREWENCYJNY - ZASADY WYCHOWAWCZE KSIĘDZA BOSKO

### DZIAŁALNOŚĆ WYCHOWAWCZA KSIĘDZA BOSKO



Ks. Bosko swoją działalność opiekuńczą, związał z wychowaniem młodzieży. Mottem jego ponad 30 - letniej praktyki wychowawczej było - " Wychowanie dobrego chrześcijanina i uczciwego obywatela." Celem wychowania księdza było więc: wychowanie chrześcijańskie nastawione na formowanie osobowości religijno-moralnej, wychowanie umysłowe pające zagwarantować jego rozumne postępowanie, wychowanie polityczne jako obywatela."6 Do swoich ośrodków Ks. Bosko przyjmował tę młodzież, która nie przekraczała pewnego progu zepsucia moralnego, która rokowała wejście na dobrą drogę postępowania, która nie była zepsuta, a jedynie zaniedbana, a wskutek tego zagrożona. Po przyjęciu do swoich

ośrodków ks. Bosko próbował zdiagnozować przyczynę zepsucia. Starał się znaleźć w nim punkt, w którym był on czuły na dobro, jego czulej strony serca i wykorzystanie jej w dalszej pracy. Wychowanie w jego zakładach miało służyć przede wszystkim kształtowaniu charakterów.

Punktem wyjścia ku wychowaniu indywidualnemu była znajomość młodzieży. Dlatego ks. Bosko rozmawiał ze wszystkimi swoim wychowankami, szukał dialogu z nimi, pozwalając im przy tym wypowiedzieć się w pełni i zniżając do ich poziomu. Oczekiwał od nich pełnej otwartości. Charakterystyczne były jego rozmowy w czasie zabawy, przechadzki oraz życzliwe, pełne spokoju rozmowy w cztery oczy z poszczególnymi wychowankami. Chciał w ten sposób pobudzić ich do stawania się lepszymi, odnalezienia w sobie pozytywnych cech, a także zyskania zaufania, które uważał za niezbędne w pracy wychowawczej. Zależało mu na tym, by przez osobisty kontakt z każdym z osobna, osiągnąć konkretną współpracę ze wszystkimi.

Ks. Bosko stworzył system tzw. zapobiegawczy. Polegał on na tym, iż najpierw podwładnych zaznajamiano z przepisami i regulaminem ośrodków, w których przebywali. Następnie roztaczano nad nimi taką opiekę, że wychowankowie znajdowali się ZAWSZE pod czujnym okiem dyrektora lub asystentów. Oni zaś jak "kochający ojcowie" rozmawiali z nimi, udzielali rad, służyli przewodnictwem w każdej sytuacji, serdecznie upominali. Czynili to po to, by wychowankowie nie mieli możliwości popełnienia wykroczeń, by uchronić ich przed wpływem środowiska złych ludzi, by ich myśli były czyste, a uczynki dobre. Ten całokształt poczynań osób, które zajmowały się wychowankiem nazywał "ASYSTENCJA,". Uważał ją za niezbędną w procesie wychowawczym Ks. Bosko starał się, by "owa asystencja była analogiczna do asystencji dzieci przez rodziców, podpadająca pod miłość i opiekę rodzicielską."7 Asystencja to nie nadzór lecz życzliwe towarzyszenie, przyjacielskie wspieranie w samorealizacji. Ta zapobiegawcza obecność w odniesieniu do chłopców dawała ks. Bosko możliwość unikania stosowania represji, a przez stały

kontakt z poszczególnymi wychowankami stworzenie i pogłębienie kontaktów osobistych i wychowawczych. "Swoją obecnością ks. Bosko wytwarzał klimat, w którym możliwe stawało się otwarte, pełne ufności obcowanie oraz nauczanie bez lęku, opartego o nadzieje na przyszłość życia."<sup>8</sup>

Ponieważ system zapobiegawczy opierał się całkowicie na rozumie, religii i miłości, ks. Bosko wykluczał wszelkie surowe kary, a nawet starał się unikać kar lżejszych, np. targanie za uszy, stawianie na klęczkach. Nigdy nie udzielał nagany, ani nie karał publicznie, lecz prywatnie z dala od kolegów z wielką roztropnością i cierpliwością. Często stosował tzw. "słówka na ucho", by upomnieć, zawsze jednak bardzo dyskretnie. Ostrzeżony w porę wychowanek nie czuł się poniżony z powodu popełnionych uchybień. Nie oburzał się z powodu kary lub upomnienia, ponieważ przyjazne, prewencyjne upomnienie zmuszało go najpierw do zastanowienia się nad sobą. Z reguły przemawiało ono do serca tak, że wychowanek sam uznawał konieczność kary. Ks. Bosko zawsze zostawiał winnemu nadzieję przebaczenia i karał tylko po wyczerpaniu wszelkich środków. Nigdy nie działał w gniewie.

Ks. Bosko zwracał szczególne uwagę na rodzinne atmosferę wychowawczą. Dążenie do stworzenia środowiska rodzinnego w jego ośrodkach uwarunkowane było świadomością, że chłopcy nie mogą zaspokoić głębokiej potrzeby miłości, jak tylko w atmosferze ciepła możliwie jak najbliższego środowiska naturalnego. Dużą uwagę przywiązywał również do radości w wychowaniu. Była ona ściśle związana z rodzinną poufałością, co było widoczne zwłaszcza poprzez aktywny udział w rekreacji wychowawców. Słowami: "Bądźcie weseli" zachęcał swoich chłopców, gdy widział ich smutnych. "Pogoda ducha, radość znaczyła dla niego tyle samo, co świętość, zdrowie i mądrość."<sup>11</sup> W radości widział podstawę pewnego wychowania młodzieży.

Często powtarzał: "Jestem pewny sukcesu mojej pracy jedynie wtedy, gdy widzę chłopców w czasie rekreacji pełnych radości i energii do zabawy."<sup>12</sup> Humor, zabawę i rozrywkę zalecał jako zasadnicze czynniki w utrzymaniu karności. Młodzież zajęta zabawą, grami, muzyką, teatrem, ćwiczeniami gimnastycznymi, nie musiała i nie miała czasu na to, aby myśleć i działać w sposób negatywny. Ks. Bosko starał się też wypełnić czas młodzieży pożyteczną i ciekawą pracą. W ten sposób chciał wyeliminować kradzieże, rozboje, ucieczki z zakładów wychowawczych. Wychowanek Księdza nie był biernym odbiorcą, lecz aktywnie rozwijającą się jednostką. Był on centralnym punktem procesu wychowania. To właśnie wokół jego osoby toczyło się życie.

## **KSIĄDZ BOSKO JAKO NAJLEPSZY WYCHOWAWCA**

Ks. Bosko był osobą całkowicie oddaną dobru swoich wychowanków. Pokonywał wszelkie przeszkody i podejmował wszelkie trudy, aby osiągnąć swój cel, jakim było dobre wychowanie młodzieży. Dążył do tego w całej swojej pracy, stwarzając metody, które przyczyniały się skutecznie i łatwo do osiągnięcia owego celu, m.in. przez nowe odczytanie Ewangelii. Studiując Ewangelię doszedł do wniosku, że uwypukla ona przede wszystkim wartości pozytywne. Chrystus mało groził, a wiele pouczał, przebaczał, zachęcał. To, co więc wyczytał z Ewangelii postanowił wcielać w życie i to wyraża jego system, który był metodą pozytywnego oddziaływania.

Wychowanie dla Ks. Bosko było sprawą serca. Praktyka jego systemu opierała się na pieśni św. Pawła "Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest. Wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję." Jego życie było nieosiągalnym dla innych przykładem umiłowania młodzieży. Radość, miłość, kontemplacja natury, praktyka sakramentów, modlitwa, naturalne zachowanie się, pełne i umiarkowane na skutek głębokiej świadomości obowiązku, zażyłość, dialog, kontakt osobowy, współpraca - to elementy, które ustalały idealny klimat do budowania osobowości solidnych i harmonijnych "dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli."

Źródło: <http://www.sportosporto.pl/Obrazy/Nauczna/2.pdf>

Św. Jan Bosko swój system wychowawczy oparł na trzech głównych zasadach, którymi są: rozum, religia i miłość wychowawcza.

**Rozum** u ks. Bosko oznacza "zdrowy rozsądek, rzeczowość i zaakceptowanie całokształtu warunków rzeczywistego życia młodzieży, elastyczność w programowaniu, kierowanie się rozumem w pełnieniu funkcji systemu zapobiegawczego i motywowanie poleceń"<sup>4</sup>.

W systemie zapobiegawczym widać zasadniczą różnicę na płaszczyźnie odbywającego się procesu wychowania. To nie tylko wychowawca jest tym, który "rozumie" i kieruje wychowankiem poprzez liczne uwagi do określonego celu, ale także wychowanek poznaje cel i sam, odkrywając jego piękno, podąża ku niemu. Rozum pozwala, by w wychowanku rozwinęło się głębokie życie wewnętrzne, by poznał on i zrozumiał bogactwo własnych zalet, i podjął pracę nad ich rozwojem. Wychowawca natomiast jest tym, który w sposób „mądry” podsuwa mu propozycje adekwatne do jego rozwoju psychofizycznego<sup>5</sup>.

Ks. Bosko podkreśla, że „posłuszeństwo ślepe nie jest skuteczne”<sup>6</sup>. Wychowanek musi poznać i zrozumieć wszelkie polecenia oraz regulamin, ponieważ one mają dopomóc mu w rozwoju osobowości. Takie posługiwanie się rozumem nakłada na wychowawcę obowiązek kształtowania w sobie postaw zmierzających do ułatwienia życia wychowankowi i wzajemnego zrozumienia. Ks. Bosko wręcz nakazuje wychowawcy „słuchać wychowanka” i starać się go zrozumieć.

„Rozumność systemu zapobiegawczego opiera się na ufności w dobrą wolę chłopca”<sup>7</sup>. Wychowawca ma więc wyzwalać zaufanie w wychowanku, by doprowadzić go do otwarcia się, a jednocześnie do uświadomienia sobie wewnętrznego bogactwa i wartości pozytywnych. Ta świadomość odkrytego w sobie dobra napełnia młodego człowieka radością i pokojem oraz pozwala na wolny wybór dobra<sup>8</sup>. Zatem wychowanie w tym systemie zmierza ku wychowaniu całego człowieka, który w sposób wolny i rozumny poznaje samego siebie i w atmosferze pełnego zaufania wobec wychowawcy odkrywa własną drogę i podejmuje środki, które pomogą mu w jej realizacji<sup>9</sup>.

Wymaganie kierowania się rozumem stawia ks. Bosko także w sytuacjach konfliktowych i poleca, by w miarę dokładnie i obiektywnie badać ich źródło i starać się doprowadzić do porozumienia stron<sup>10</sup>, zakazuje także stosowania kar fizycznych w swoich zakładach, ponieważ one „upokarzają dziecko i poniżają wychowawcę”<sup>11</sup>,

nie prowadząc do pozytywnych skutków.

Bardzo mocno z zasadą rozumności w wychowaniu łączy ks. Bosko religię; mówi: „Religia i rozum, to dwa filary całego mojego systemu wychowawczego. Religia prawdziwa i kierująca uczynkami młodzieży; rozum właściwie stosujący zasady wiary do wszystkich uczynków”<sup>12</sup>.

Celem wychowawczym św. Jana Bosko jest wychować chłopców na dobrych chrześcijan i uczciwych obywateli oraz dopomóc im w zbawieniu, stąd podkreśla, że „tylko religia może rozpocząć i doprowadzić do końca dzieło prawdziwego wychowania”<sup>13</sup>.

Całe jego dzieło ma służyć zdobywaniu dusz dla Boga. Pracując wśród młodych, ukazuje więc im Chrystusa jako ideał „nowego życia” i podkreśla, że zbawienie dokonuje się w Kościele<sup>14</sup>. Ukazuje młodym prostą drogę religijności polegającą na modlitwie i życiu sakramentalnym. Podkreśla ważność Eucharystii, zachęcając do częstej Komunii św. Duży nacisk kładzie na Sakrament Pojednania, który uważa za bardzo ważny element wewnętrznej przemiany. Proste nabożeństwa i krótkie praktyki pobożne pozwalają młodym doświadczyć pełni życia chrześcijańskiego<sup>15</sup>.

Według ks. Bosko **religia** winna być „sposobem przeżywania życia”, „nie może być czymś uciążliwym, ale ma być podstawą radości i optymizmu, ukazując młodemu człowiekowi perspektywę innego życia i pomagając odkryć wartość samego siebie”<sup>16</sup>. Podkreślając potrzebę religii w procesie wychowania, mówi on, że religia winna być autentyczna, a tylko wtedy wychowanie będzie skuteczne; „jeśli serce nie ma pokoju z Bogiem, jest niespokojne, udręczone i krnąbrne”<sup>17</sup>.

Swoim wychowankom poleca jako Przewodniczkę na drodze do świętości Najświętszą Maryję Pannę, od której sam uczy się cierpliwości, słodyczy i czystej miłości<sup>18</sup>. Ona jest Matką, Mistrzynią, która prowadzi ku Jezusowi, Ona jest Wspomożycielką, która dodaje odwagi w walce z szatanem<sup>19</sup>. Dlatego tak istotnym w duchowości salezjańskiej jest szczególne nabożeństwo do Maryi i uroczyste obchodzenie Jej świąt poprzedzone odpowiednim przygotowaniem.

Wszystkie praktyki religijne u Ks. Bosko są ukierunkowane na wewnętrzne ubogacenie wychowanka, a celem głównym prowadzonej katechezy jest podtrzymywanie świadomości ostatecznego celu i mobilizowanie do wysiłku dla osiągnięcia Królestwa Bożego<sup>20</sup>.

Trzecią zasadą metody prewencyjnej św. Jana Bosko jest **miłość wychowawcza** .

„Nie chodzi w niej o kierowanie się prostym uczuciem dobroci czy miłości, lecz o postawę wychowawcy charakteryzującą się pełnym miłości zatroskaniem o rozwój wychowanka, pragnieniem dla niego zarówno dobra ludzkiego, jak i Bożego”<sup>21</sup>.

Sam ks. Bosko podkreśla, że: „nie wystarczy, by chłopcy byli kochani, ale by wiedzieli o tym, że są kochani”<sup>22</sup>. To miłość do młodych przybiera u niego formę „intensywnego zaufania do wychowanka, szczerości, poszukiwania prawdy”<sup>23</sup> i pozwala na wytworzenie klimatu miłości i dobroci, w którym możliwy jest rozwój przyjaźni między wychowawcą a wychowankiem. „Wychowawca, który kocha młodych, otrzyma od nich wszystko”<sup>24</sup>.

Należy dodać, że miłość wychowawcza nie ma nic wspólnego z czułościowością, ale jest to miłość silna, ludzka i mądra, opierająca się na szacunku i serdecznym oddaniu

młodzieży, jest to miłość wypływająca z ducha Chrystusowej Ewangelii<sup>25</sup>. Miłość wychowawcza ma być analogiczna do miłości ojcowskiej i rodzić się ze stałej obecności wychowawczej i współpracy w wewnętrznym dojrzewaniu<sup>26</sup>. Powinna ona charakteryzować się:

- zażyłością, co oznacza przebywanie z młodzieżą i darzenie jej zaufaniem;
- serdecznością przenikniętą głębią uczuć, która wyraża, że przebywanie z młodzieżą pochodzi z sympatii do niej;

powinna być wreszcie uczuciem:

- okazywanym i wyrażanym;
- konkretnym i nadprzyrodzonym, by nie zatrzymywała się na słowach, ale przechodziła w konkretne czyny prowadzące do zbawienia;
- bezwarunkowym, dzięki któremu wychowanek otaczany jest miłością pomimo uchybień, które popełnił<sup>27</sup>.

Taka właśnie miłość, która pragnie dobra, pozwala na osiągnięcie pełnego rozwoju młodego człowieka, ponieważ czyni go podmiotem swoich działań i prowadzi do ukształtowania osoby wolnej, twórczej i szczęśliwej.

Źródło: <http://www.czerwinsk.salezjanie.pl/zasady-wychowawcze-sw-jana-bosko>